





Przemiany zachodzące na wsi w większym czy mniejszym stopniu dotyczą każdego jej mieszkańca, każdej rodziny. Wymownie o tym świadczy również poczta redakcyjna, jak też liczba interesantów zgłaszających się w sprawach prywatyzacji mienia byłych gospodarstw rolnych, zwrotu ziemi ojców. Oto zaledwie znikoma część tych dowodów różnorodnych trosk mieszkańców wsi.

Wielu mieszkańców gminy ejstyskiej w rejonie sołectwskim ostatnio zaniepokowała krząca po wsiach pogłoska, że skoro wezmą ziemię, zostaną pozbawieni emerytury — pisze reńcistka Irena Błażuk ze wsi Żegaliszki. Pani Błażuk również nie wie, co ma robić. — Chcę odzyskać ziemię po ojcu, by przekazać ją synowi, ale jeżeli wówczas nie otrzymam emerytury, co będę robiła? — zastanawia się p. Błażuk i prosi o wyjaśnienie. Kwestia ta również niepokoi pana Saleńca ze wsi Gudalina w rejonie szyrwinckim.

Podobne pytania mieliśmy już wcześniej, bo taka płotka w swoim czasie, być może, głoszona z niewiedzy czy z premedytacją obiegała też wiele wsi rejonu wileńskiego. Teraz, jak się okazuje, ogarnęła nowe tereny w poszukiwaniu latwowiernych. Otóż pisaliśmy już i jeszcze raz powtarzamy, że odzyskanie ziemi na tyle wspólnego z pozbawieniem emerytury, co piernik do wiatraka. Bo każdy emeryt, w ciągu długich lat swojej pracy zarobił na emeryturę (z jego zarobków regularnie wliczono na świadczenie socjalne, w tym na emeryturę) i nikt nie ma prawa pozbawić go jej, niezależnie od tego, czy wziął ziemię czy nie. Moim zdaniem, takie wyswane z palca wiadomości, może rozpowszechniać tylko ten, który jest zainteresowany, żeby byli właściciele nie brałi ziemi, bo, być może, sam ma zamiar skorzystać z niej.

Józefa Siemaszko ze wsi Hajdaniszki w rejonie wileńskim zwróciła się z prośbą o wyjaśnienie, czy szuszenie postępuje tymczasowa administracja byłego kolchozu „Ojczyzna” odmawiając jej wypłaty tego przed-

siębiorstwa rolnego. J. Siemaszko pracowała w gospodarstwie 23 lata, ale gdy się zwróciła do biura, usłyszała w odpowiedzi, że jej się nie należy wypłata rolnicza, bo na 1 listopada ub. r. nie figurowała na liście robotników kolchozu. O wyjaśnienie poprosiliśmy prawniczkę Ministerstwa Rolnictwa A. Petrauskaitę, która stwierdziła, iż zgodnie z trybem przydzielania, obliczania i wydawania docelowych kompensat rolnych i wypłat przedsiębiorstwa rolnego, osoby, które na 1 listopada ub. r. nie pracowały w danym przedsiębiorstwie (pomożemy też wcześniej odpracowały tu długie lata) nie były

mijsie prywatyzacyjne, zaś o docelowych kompensatach rolniczych — rejonowe działy rolne. Ale nie później niż do 1 września 1992 r. Zawiadzenia o jednorazowych wypłatach oraz docelowych kompensatach rolniczych na otwarcie konta inwestycyjnego są ważne w przeciągu 15 dni od ich otrzymania. Trzeba mieć nadzieję, że ci rolnicy, a jest ich sporo, którzy nie uzyskali tych wypłat, terminowo tj. do 1 lipca br. zadbają o otwarcie kont inwestycyjnych.

Namiast Lucja Rogoża, w imieniu swego ojca Stanisława Walentynowicza prosi o pomoc w odzyskaniu

i warunkach przywracania praw własności obywateli do zachowanych nieruchomości, w artykule 2, w którym wymienia się obywateli uprawnionych do przywrócenia własności, w punkcie 2 mówi się: „Po śmierci byłego właściciela — jego dzieciom (dzieciom przybranym) rodzicom (rodzicom przybranym)... a więc pan S. Walentynowicz ma prawo do ziemi J. Jabłońskiego jako syn przybrany. Warto więc zwrócić się do archiwum jeszcze raz, może odnajda tego dowody. Jeżeli nie, to trzeba próbować udowodnić to drogą sądową w obecności świadków, którzy są.



„dawać dom?” — zapytał Działowski.

Przed wszystkim w braku dokumentacji 6,5 ha ojcowiskiej ziemi, posiadłość ojca, był nie od razu, ale kupił. Trzeba skontrolować czas i sposób nabycia ziemi i jeszcze raz zwrócić się do archiwum. Jeżeli na jej podstawie należy wycać się do sądu i przybrać świadków udowodnić prawo własności tej brzocej powierzonej.

Namiast na dziesięć, na trzydziestu, na którą dokumenty, pracownicy reformy rolnej powinni dać zaświadczenie. Ale nieważ zgodnie z przyjętą kwintnia br. uchwały „miast” „O terenach rozbudowy miast” która głosi, że znajdujących się na zabudowanych terenach planowanej rozbudowy zwraca się do niemożliwością przydziela się w innym celu, ale tylko połowę danej powierzchni — Działowski jest posiadaczem 3,25 dziesięciny ziemi. To musi potwierdzić służba reformy rolnej wydając zaświadczenie. Przydzieli w naturze związku z pracami polowymi jest czasowo wstrzymane, trzeba przypuszczać, że zostanie dokonany plan. Namiast o pozwoleniu na budowę domu trzeba pisać do wszystkich zgłoszeń statysty gminy.

Kiedy przeglądając Czytelników, wysłuchując opowiadań o trudnościach napotykanym na drodze do odzyskania własności, ogarnięcia pokój i żal się robi tydzień, których niczym na nienie różdżki czarodzieja, kiedyś wszystkiego pocięto wiono. Teraz zaś muszą konać tyje barier, trudności, nieraz sztucznie wyznaczonych, by otrzymać to, co się należy.

Danuta DANOWSKA

## Ciernista droga do odzyskania ziemi

uwzględnione. Ale ostatnio, tj. 23 kwietnia br., RN RL przyjął uchwałę nr 1-2522 wnoszącą poprawkę do poprzedniej. Zgodnie z tą poprawką wypłata należy się nie tylko emerytom, osobom, które założyły gospodarstwa chłopskie, inwalidom I, II grup, którzy nim zostali pracując w gospodarstwie, ale też robotnikom i członkom danego gospodarstwa. A więc, chociaż p. Siemaszko od dłuższego czasu nie pracuje w gospodarstwie, ale skoro nadal jest jego członkiem, należy się jej wypłata gospodarstwa rolnego, za odpracowane 23 lata, w tym kolchozie. Co prawda, jak podkreśliła A. Petrauskaitę, jeszcze nie został ustalony mechanizm obliczania wypłaty, toteż trzeba trochę zaczekać.

Przy okazji informujemy, że zgodnie z zarządzeniem nr 258, termin otwierania konta inwestycyjnego, a więc przyznawania jednorazowej wypłaty państwowej oraz otrzymywania zaświadczeń o docelowych kompensatach rolniczych został przedłużony do 1 lipca br. Po upływie tego terminu w wyjątkowych wypadkach o przeznaczeniu i wydawaniu zaświadczeń jednorazowych wypłat państwowych decyduje rejonowe, miejskie ko-

ziemi. Pisze ona: „W 1911 roku mój ojciec Stanisław Walentynowicz, w wieku lat siedmiu, był oddany za syna do brata swej matki (z domu Apolonii Jabłońskiej) Józefa Jabłońskiego. W 1924 r. Józef Jabłoński zmarł, zostawiając w spadku ojcu całą gospodarzkę i ziemię — 25 ha (był kawalerem). Do 1949 r. ziemia należała do ojca. Był kulakiem, potem go rozkulaczono zabierając zwierzęta domowe, inwentarz. Następnie zmuszono wstąpić do kolchozu.

Ojciec złożył potrzebne papiery do gminy niemieńskiej na odzyskanie ziemi. Jednakże z archiwum na swoje nazwisko nie otrzymał odpowiedzi, a na nazwisko Józefa Jabłońskiego, adyż dokumenty są tylko z 1923 r. W gminie niemieńskiej ojcu powiedziano, że skoro był u brata matki (wujka) ziemią mu się nie należy, chociaż przez tyle lat opiekował się wujem, pracował na tej ziemi, płacił podatki. Niestety, nie posiada żadnych dokumentów. Są tylko sąsiedzi, którzy razem mieszkali i z którymi graniczyła jego ziemia”.

Dziwi nas nieco taki stosunek służby reformy rolnej gminy niemieńskiej. Przecież w ustawie RL, o trybie

Szkoda, że w danym wypadku pracownicy gminnej służby reformy rolnej nawet nie próbują szukać nożytywego załatwienia sprawy, by uniknąć krzywdy człowieka. Wybrali najłatwiejszą drogę: odmowna odpowiedź i żadnego sobie kłopotu!

O swych zmartwieniach z powodu trudności w odzyskaniu ojcowiskiej ziemi napisał do nas również mieszkaniec Wilna Bronisław Działowski. Ponieważ do bujwizdkiej gminnej służby reformy rolnej, do której złożył podanie, o ustalenie własności, ciągle nie nadchodziły dokumenty z archiwum, sam się zgłosił do archiwum. Po pokonaniu pewnych trudności otrzymał zaświadczenie, że ojciec posiadał 6,5 dziesięciny ziemi. Ale, jak twierdzi autor listu, przecięt ojciec miał 11 ha i o tym pisałem w podaniu. Odpowiedziano, że w archiwum nie znaleziono więcej dokumentów, może są w Świecianach. Odwiedził też archiwum w Świecianach — ale bezskutecznie. „Dlaczego mnie nie zwracają ziemi, a już rozsprzedają ją drugim, zabijając kotki, wzdania działki na budowę. Proszę wyjaśnić do kogo mam się udać, żeby mi zwrócić ojcowiska ziemię i pozwolił tam zbu-

### SPOTKANIE G. BUSH A L. KRAWCZUKA

WASZYNGTON, 6 maja (Reuters-ELTA). Podczas pierwszego spotkania prezydenta USA oraz wybranego w wolnych wyborach prezydenta niepodległej Ukrainy Leonid Krawczuk obiecał, że do 1 lipca z jego kraju usunie się cała taktyczna broń nuklearna krótkiego zasięgu. George Bush szeroko otworzył drzwi dla handlu z nowym krajem liczącym 53 mln mieszkańców, udzielając Ukrainie kredytu w wysokości 110 mln dolarów na zakup amerykańskiej produkcji rolnej i zabrał o to, aby ukraiński eksport uzyskać przychylne taryfy. Po długich negocjacjach, obiedzie oraz ceremonii podpisania protokołu Bush zaprosił Krawczuka do swej rezydencji w Camp David z osobistą wizytą.

Krawczuk, przemawiając we wspólnie sali wchodzącej Bielaego Domu oświadczył, że USA

i Ukraina przygotowały protokół, na mocy którego Ukraina przylączy się do układu „Start”, znacznie zmniejszającego ilość rakiet dalekiego zasięgu. Krawczuk powiedział, że protokół jest już gotowy do podpisania.

Uwagi Krawczuka na temat broni bliskiego zasięgu sprzecznym były z sugestiami osób urzędowych z Moskwy, o tym, że ukraińska taktyczna broń nuklearna przed wysłaniem do Rosji została już zniszczona.

Bush razem z Krawczukiem podpisał umowę handlową i poczynił kroki, aby Ukrainie stworzone zostały jak najpomyślniejsze warunki do handlu, przez co Waszyngton wyraża swą przychylność wobec partnera. Krawczuk wyraził zyczenie, aby w przypadku zagrożenia Ukrainie wspólnota międzynarodowa znalazła sposób na jej ochronę.

## Ze świata

### ZIRINOWSKI ZROBI PORZĄDEK?

SANKT-PETERSBURG, 7 maja (RIA-ELTA). Mam osobiste kontakty z Niemiecką Partią Narodowo-Demokratyczną i już omówiliśmy sferę wpływu w Europie — oświadczył lider PLD Władimir Zirinowski. 6 maja przemawiał on podczas zorganizowanego przez partię z okazji Dnia Zwycięstwa wiecu na Placu Dworcowym w Petersburgu. Zdaniem Zirinowskiego, Niemcy zachodzą się o Polskę i Europę Zachodnią, a Rosja rozprzestrzeni się na południe do Oceanu Indyjskiego. Lider PLD oświadczył, że opowiada się za sirowym reżimem, gdyż innym sposobem w tym kraju (Rosji) nie da się zrobić porządku. Wezwał on zebrańczych do bojkotowania nowej konstytucji Rosji oraz wyrażenia wotum nieufności rządowi. Władimir Zirinowski przybył do Petersburga na zaproszenie oddziału północno-zachodniego PLD.

## Czy nadal będziemy oglądać Telewizję Polską?

(Dokończenie ze str. 1) państwo, rząd znalazły środki. To smutno, że musimy oczekiwać na telewizję. Zyczenia te zapewne mamy zgodne — ja, widz i Pan jako dyrektor. — W zupełności. Ale my, pracownicy telewizji i radia, mamy jeszcze jedno — by wreszcie zatwierdzona została nowa ustawa. Projekt przedstawiliśmy. Jest dla nas niezwykle ważna. Określiłaby naszą egzystencję, uregulowałaby stosunki z innymi telewizjami. Tak już jest w Łotwie, w Estonii, tak mają też Polacy. Należałoby też wprowadzić

opłatę abonamentową za telewizor, jak to zresztą jest w Europie. — Czyli mustelbyśmy nie płacić za telewizor? — Niestety, taka jest prawda. Ale co wliczyć do opłaty za telewizję, czy z nie liczyć nawać zupełnie? — Dzielę się z rozmową zetem dostarczamy. — Dziękuję. Głęboko szanuję i cynam regulacje od innych krajów, kiedy byłem w tym autorem.

Rozmowa z Heleną CIADKOWSKĄ

## SPORT

### ZNOWU NIESPODZIANKA

Na hokejowych mistrzostwach świata w Czechosłowacji rozegrano dwa kolejne mecze ćwierćfinałowe. Znowu doszło do niespodzianki. Reprezentacja Szwaj-

carii pokonała drużynę Czech 3:1. W innym meczu rozegrał mistrzostw rozgrywanej pol USA — 8:1. — Dziś w walce o medal wzięli udział w Szwajcarii i Czechosłowacji. W niedzielę poznamy mistrza świata, a także medalistów.







# Wilno, którego już nie ma

Pan redaktor Jerzy Surwilo w artykule „Chodził kiedyś katarzyniarz...” („Kurier Wileński”, 10.III.1992) przywołał obrazy dawnego Wilna, którego już nie ma... Moje dzieciństwo przebiegało na Zarczewie, konkretnie w domu przy ulicy Polockiej 11, od strony Wilenki, z pięknym widokiem na Kopaniec i Subocz, na kościół Misjonarzy... Dom był chrześcijański, bo właściciel, Edward Puczek, nie cierpił stałozakonnych i nie wynajmował im mieszkań w swoim domu. A dom miał 16 mieszkań, licząc na tzw. salce i w suterenhach. Mieszkań przeważnie grobni utrzednicy (na piętrze), rzemieślnicy (na parterze) i robotnicy (w suterenie i na salce). Chociaż Żydów w naszym domu nie było, to jednak żyliśmy w ich otoczeniu. W domu pod nr 7 był sklep spożywczy Szmul, w którym biedota z naszego i sąsiednich domów kupowała „na kredkę”, a pod numerem 5 była żydowska ochronka.

Pod numerem 13 na Polockiej były koszary. Mięcił się tam, jak mi się zdaje, dywizjon konny łączności, lecz to było uciechy, gdy się oglądało ćwiczenia. Zbieraliśmy konie, kiedy żołnierze sprowadzili je do Wilenki na kapiel. W 1939 roku plac ćwiczeniowy (teraz stoi tam jakaś fabryka) ogrodzono i widowiska się skończyły.

Dom przy Polockiej nr 9 należał do Banela. Od strony Wilenki był tam duży sad, w którym rosły jabłonie, wiśnie, agrest, porzeczki czerwone i nawet „smrodziny” czyli porzeczki czarne. Smrodziny nie cieszyły się powodzeniem, ale wciąż agrest i jabuszka Starsi chłopcy z naszego podwórka organizowali tzw. „zalamanki”. Właściciel trzymał duży brytana i często bezpardonowo szczał „zalamankarce”.

W sklepie Terechowiczowej nęczyli liżaki i czekoladowe „zlotówki”, ale pieniędzy nie było. Wymyślaliśmy więc różne sposoby, by zarobić: nosiliśmy wodę i drzewo na piętro do Romano-wskiego, który był urzędnikiem w banku, wyprawdaliśmy psa Korsakówny, siostrzenicę gospodarka. A najlepszy zarobek był na Wszystkich Świętych, kiedy można było oczyszczać za opłatą grob na Bernardyńskim cmentarzu. Braliśmy moteki, wiadra z piaskiem, saperski i ustawialiśmy się rzędem przed bramą cmentarną. Podchodziły paniusie i wybierały chłopaka: „Pójdź chłopiec za mną, oczyszczać mogiłka...”. I szło za panią i oczyszczało mogiłka i piaseczkiem żółtym posypało... A wieczorem cmentarz wypełniał się tyśami świece, a mogiły i groby, grobowce były przystrojone, wymyte, czyste.

Nieraz nasze spokojne podwórko, na którym często parkowa-

ła taksówka Wołoncewicza, ożywiało się, bo właśnie przykuśtykał katarzyniarz. Był to mężczyzna starszy, zawsze milczący, w kapeluszu spod którego wystawały długie kosmyki siwych włosów, na ramionach miał narzuconą czarną pelerynę, zaś poniżej kolana — drewnianą nogę, którą głośno stukał przechodząc przez brzo wylóżoną deskami. Na plecach niósł katarzynkę, a na ramieniu siedziała mała ruda małpka. Na szyi miała obróżkę z łańcuszkiem, którego koniec katarzyniarz trzymał w dłoni. Z godnością wchodził na środek podwórka, odwracał się do okien i powoływał katarzynkę. Stawiał ją na składanych nóżkach, wtedy małpka zeskakiwała z jego ramienia na katarzynkę

wszyscy się bali, więc chłopcy i dziewczynki biegły „odkosem” na Wilenkę, byle dalej z czezu, a katarzyniarz powołał z godnością zrzucił na plecy katarzynkę i kuśtykał ku bramie...

Dość często na nasze podwórko przychodził szklarz. Na ramionach dźwigał piaską skrzynkę „jaszczyk”, w którym nosił różnej wielkości i grubości szyby. Do „jaszczyka” był przytwierdzony duży dzwonek. Już od bramy słychać było: „dźwyl dźwyl”. Aha — wszyscy mówili — idzie szklarz. Zadzierał głowę do góry, ku oknom, i wołał: „Szklarz, szklarz! Okny kituja, szuby wstawujal! Okny kituja na zima!”

Jesinią wtaczał na podwórko swój wózek bednarz, co to śledziwoły na kapuście kieszonką chłostał. Już od bramy głośno, chrapliwie nawoływał: „Bondar! Bondar! Słidziwoły rycztuja, dzieki reperjal! Na poczykaniu! Bondar! Bondar!” Czasami nawoływania bednarza były skuteczne: rozsznietnie beczki-śledziwoły wytaczano z piwnicy i majster ochoczo zabierał się do roboty. Najbiał nowo obrećcie, smarował cementem dno, radził, aby beczkę zamoczyć na dnie kilka, pouczał jak trzeba wydmuchiwać, by kapuśta nie gniała i chrapała w zębach. To był polityczny rzemieślnik i Korsakówny nie wypędzają go z podwórka — wołała doroczynie, by ta sprawdziła jej śledziwoły i dzieże, i dała do naprawy.

Podobnie pożądanym rzemieślnikiem był wędrujący szlifierz, który na swoim przenośnym warszacie ostrzył noże, nożycki, nawet dźwigi i inne ostre narzędzia. Na stojąco, jedną nogą na ciskal pedał, który poruszało koło napędowe, to z kolei uruchamiało kilka jego „tocydeł”. Ustawiała się kolejka gospodyni z siwych, a szlifierz wesoło z nimi się przekomarzał. Dzieci do siebie nie dopuszczali: „Bo jaszcz, broń Boże, iskra któremu oczka wypali...”

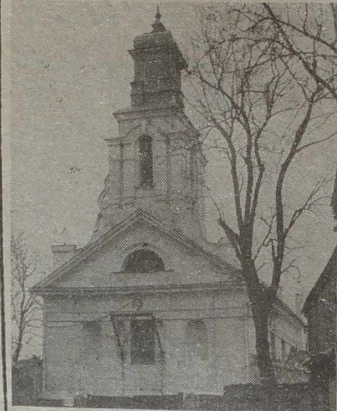
Jak nadmieniliśmy, dom był spokojny, chrześcijański, mieszkali przeważnie drobni urzędnicy i rzemieślnicy, prawie wszyscy Polacy. Tylko jedna suterena zajmowała rodzinę „burłaka” Mićki Nikiforowa. Mićka był mężczyzną w pełni sił, nosił długą, rudawą brodę, jakoby był staroobratcem, ale miał jedyną małą wadę: lubił popić. Mićka był plotnik, mastyrowy, zarabiał nieźle i w soboty, po otrzymaniu „tygodniówki” wracał do domu „nawiesiele”. Wtedy już od ulicy słychać było Mićkine „wypływali raspinieży Stienki Razina czelny...” Wszyscy wiedzieli, że Mićka Nikiforow był zadowolony, szczęśliwy. Ale gdy dzieciarnia słyszała, że Mićka-burłak zawodzi „Szumiel kamysz, dierewa gnuliś...”, to był znak, że Nikiforow jest „niedopity” i będzie „bujanić”. Wszyscy uciekali mu z drogi, a żona ukrywała

## Śladami naszych publikacji

i figlarne kręciła główką, jak-by zapraszała gości do swego pana. Obok małpki katarzyniarz stawał pudełko z „fantami”. Były to zwinięte papiery, na których wypisane przez katarzyniarza były różne przepowiednie, głównie o miłości. Katarzyniarz spokojnie, bez jednego słowa, zaczynał kręcić korbką i płynęły dziwki przetrzynych, ale zawsze tych samych melodii. Najbardziej ulubioną melodią słuchaczy był walc „Na sopakach Manduriri”. Wtedy zaczynały się otwierać okna, wychylały się głowy kobiet, które zawsze były w mieszkaniach. Zbiegła się dzieciarnia, ciasnym kołem otaczając katarzyniarza i jego małpkę. A dziewczynki wołały do matek: „Mama, rzucił dziesięć groszy na fant!” Bo tyle trzeba było położyć na katarzynkę, by małpka na znak katarzyniarza, wyciągnęła fant, czyli paperek z przepowiednią. Helasu przy tym było wiele, i wtedy otwierało się okno parturu i stara pani Gabszewiczowa prawą ręką wysuwała do przodu duży krzyfkiś, żegnała nim katarzyniarza i zebrała gromadkę dzieci i głośno wołała: „Oto Krzyż Pański — uciekajcie szatan!” Ale „szatan” nie zwracał uwagi na zaklinania pani Gabszewiczowej, cieszył się dalej matką i słuchał melodii płynących z katarzynki. Dopiero gdy otwierało się okno na pierwszym piętrze i wysuwała się rudawa peruka starej Korsakówny, siostry gospodarka Puczki, i ukazywała się jej dziobata twarz z dużym haczykowatym nosem, wtedy nasza gromadka truchlała. Z góry donosił się niski, nieprzyjemny głos: „A pójdzi wont! Bo policja zawołał! Bazik, Bazik! (to zięć), wypędził ich z podwórka!” Korsakowej

Wschodnią część miasta — Zarczewie znajduje się na pięknym pagórkowatym terenie, którego naturalną granicę tworzy wijąca się przez tę jedną z najpiękniejszych dzielnic wileńskich rzeka Wilenka. Równocześnie jest to obecnie jeden z najbardziej zaniedbanych zakątków miasta.

Oprócz wspaniałych widoków, jakie się rozciągają z Zarczewa, ma ono kilka godnych uwagi budowli — klasycystyczny pałac Monestich — o znacznych wartościach architektonicznych, kościół św. Bartłomieja (widzimy na zdjęciu) i tn. Świątynia ta zbudowana w 1824 roku, jest najmniejsza w Wilnie. Miała ongiś pięć drewnianych, nastrojowych oltarzy. Dziś, niestety, jest to niemal całkowita ruina, w której jednak rozlokowały się pracownie rzeźbiarskie Związku Plastyków Litwy.



Fot. W. Charin



się u sąsiadów, dopóki Mićka się nie przepi, bo zawsze mawiał: „Pjanica prapsytia, a durak nikagda!” Gospodarz Puczek tolerował przypadłość Mićki, bo go lubił, poza tym Nikiforow miał złote ręce: wszystko potrafił zrobić, wyremontować mieszkanie, zpererować zamki. Ponadto Dmitrij Nikiforow miał gołębie serce...

Latem chodziliśmy całą watahą na Belmont, gocieralismo do Czartowskiego Rowu i nawet do samego Francuskiego Mlynu i do Papierni. Zmęczeni siadaliśmy na wysokim urwistym prawym brzegu Wilenki i patrzyliśmy na Markucie i dalej aż do Dolnej Kolonii... Czasami kapaliśmy się „na Skale” a niekiedy podparzywaliśmy w młodniakach zakochane parki...

Zimą najczęściej zjeżdżaliśmy na sankach od Popowszczyzny Krywymy Kołem aż do mostu na Saskiej Kępie. Starsi chłopcy chodzili z nartami na Rowy Sa-piewskie, a my, dziesięcioletni malcy, czepialiśmy się sanek dorokarzki, jeśli woźnica, okutany w kozuch, „jerமாக” albo „tuhp”, nie zauważył, inaczej byłoby: „Pszol won, szczaniuk, bo jak bizumen nie trzasnal...” Ale była frajda, jeśli udawało się dojechać chociaż do Traktu Batorego!

Wiosną, jak tylko wysychały chodniki, idąc do szkoły (nr 11 przy ul. Zarczewa 3, przed mostem na Wilence), każdy przed sobą toczył „kaczal” zabraną z domu od matki fajerkę. Helasu lubiło wiele, więc doroczył w ślad krzyzcili: „A nu, szczaniuk, ja tobia...” Ale „szczaniuk” był już tylko piekarni Turana lub za kapliczką, co na Zarczewu stała...

W niedziele mamą dawała dziesięć groszy („za dobra nauka”), szliśmy wtedy do Bernardynki (zawsze po sumie u Bernardynów) i lub do Cieletnika, gdzie między ławkami krzątali „lodziarzy”, głośno zachwalając: „Lody, lody! Komu lody?!” A lody naprawdę były bardzo smaczne.

W naszym domu nie było centralnego ogrzewania, więc lokatorzy zaopatrywali się w drewno. Najczęściej na rynekciu na Zarczewu kupowali wiązki drewn, które później układali w skła-

dzikach na zime. Niektórzy powołyli drwa „z metra” i byli tańsze. Wtedy pod koniec pojawili się na podwórku „pliszczki” z „kozłami”, specjalnie uszyte kapturki. Pliszczków zawożący byli dwóch: starszy i młodszy. Częściej byli to ojciec i syn. Dzieci rozprawiano o cenie, o tym, jak sobie zczyli, że planowanie i rabanie drew, kłopotliwe na ramionach, podawało im kłepali w dłonie, wreszcie rozprawiali „boryszy” i zaczynała praca. Po zakończeniu pracy starszy pliszczki posyłał młodsze go „kruczek” monopolizując się z lokatorem, rozprawiano o ramiona „kozły” zali do gotowania. Bywało jednak, że karczuba była to za mało i pliszczki za zachodząco do piwiarni Klezma, w której działała w domu nr 9 przy ul. Polockiej. Tam urzędowała gruba Schoika, która nie odpisywała wszystkie okoliczne koszty, bo „Schoika była taka...”. Co to znaczyło nie bardzo było nam orientowaniem.

To Wilno z katarzyniarzem, szklarzem, bednarzem, pliszczkami, kami runęło we wrześniu 1939 roku. Zaczęli się „iny wywoływać”, wyszli z „szatanami”. Przyszli Szwacy, potem „spowolkał” Litwinów przy katedrze, wreszcie z daleka ogładaliśmy Niemców w hełmach i gumowanych długiach pniaczkach (jak się stony Nowej Wilenki) przyszedli na motocyklach na naszą Polocką... I stary świat zapędził runął, gdy pedał w ręku Polackiej ulicy pedał w kierunku Zarczewa Żydów z tobiai walizkami. Szli po jobach i w pobokach z karabinami gotowymi do strzału naszerowali szlaczki. Otworzyła się brama żydowska gierościoda pod nr 5 na Polockiej i wyszła stamtąd gromadka zalekniomych dzieciom, dołączyła do kolumny dorokarzy i razem podreptał do getta. Był kilkunastu miesięczek wyszli w swoją ostatnią drogę, która była razem wiodła do Ponar. Młodzi dzieciaki spoj „jedenaści” przeszliśmy wojnę, ale dawne Wilno już przestało dla nas istnieć.

Mieczysław JACKIEWICZ  
Olsztyn

## NA TEMATY DNIA

### A mnie jest szkoda poety

Zgodnie z decyzją Rady Miejskiej z dn. 29 kwietnia 1992 r. do 1 czerwca br. ma być przeniesiony pomnik Puszkina, znajdujący się w Dolinie Szwentaragio (czyli w dawnym Cieletniku) na ul. Subocz 124 (Markucie). Po-stawiono wysygnować wileńskiemu samorządowi 60 tys. rubli na przeniesienie pomnika. Dokument ten podpisał przewodniczący Rady A. Grumadas.

W związku z tą decyzją, która, nb, w pewnych kręgach dozwalała od dość dawna, mam kilka pytań... Czy eksmisja ma na celu odwrócenie uwagi ludzi od cinnących się ze wszech stron problemów? Skąd ten pospłech i fakcie szafowanie pieniędzi, gdy wokół widzi się bezpardonowo ogólnie ubóstwo. A może to zapowiedź wyrugowania z Wilna wszystkich obcych i na ich miejsce ustawienie swoich. Trzeba jednak pamiętać, że natura dając częstokroć piękne krajobrazy, bardzo oszczędnie obdarza geniuszami. Jest jeden, liczący się na

świecie, ale ponlewał był i malarzem, i kompozytorem, i filozofem, nie mógł stać się geniuszem w absolucie.

Czy wreszcie przestanie wielkiego jednak tworzyć nie dlatego nie się impulsem do wywołania wania z bibliotek jego dzieł, a z repertuaru opery — „Damy i kowale”, „Eugeniusz Oniegin”, itd. Przecież, jak obserwujemy, nas wszystko jest motywowane, wtedy nastąpi smutne życie, a będziemy tylko cyfrą literatury, dając „Słownik” klasycznej literatury i literwskiej, komunisty Petrusi Cwirki, którego pomnik w naszym wiu (acz wapijwej urody) nie dotychczas na siewka (język imienia, ogładali białe „brzęgiem morza”, słuchali „płaczem”, a na naszych placach „płaczem” pomnikli dziłaczcy Bractwa Dobrej i Piortuna (Azuolo i Perchom Brolja), bo takie właśnie są nasze

Halina JOTKIALDO



# Śladami zbrodni katyńskiej

## Nowe dokumenty o rozstrzelaniu 15.000 polskich jeńców wojennych przez organa NKWD

Jednakże najbardziej wstrząsające świadectwa zbrodni mają nie martwi, lecz żywi.

Mam przed sobą protokół przesłuchania Piotra Soprunienki, generała-majora w stanie spoczynku, który w latach 1939 — 1944 kierował Zarządem NKWD do spraw jeńców wojennych i Dmitrija Tokariewa — byłego szefa Zarządu NKWD na obwód kaliniński (właśnie tu mieścił się największy obóz Ostaszkowski). Przesłuchaniu świadków towarzyszyło wideo nagranie. Wciąż jest możliwość jak gdyby być obecnym na przesłuchaniu, ujrzeć, z jakim trudem, pokonując strach, łamiąc ślubowanie

milczenia wydobywają oni z głębin niespodziewanie rozbudzonej pamięci świadectwa przestępstwa.

Moim zdaniem, wystarczy zeznań dwóch funkcjonariuszy NKWD wysokiej rangi, aby wyobrazić sobie, jak przygotowywano masakrę i jak zabijano. Nie zmieniliem w nich ani słowa.

W marcu 1940 roku na naradę do Kobiulowa, zastępcy Berii, wzywano szefów zarządów NKWD na obwody kaliniński, charkowski i smoleński, ich zastępców i komendantów. „Zebyście wiedzieli, komendanci właśnie wykonywali wyroki” — precyzuje Tokariew. Narada miała charakter instruktażowy. „Kobiulow wyjaśnił nam — zaświadcza Tokariew — że jest dyrektywa

wyższej instancji (co prawda, nie wyszczególnił, jaka to instancja), dotycząca rozstrzelania przedstawicieli organów represyjnych Rzeczypospolitej Polskiej, których wzięto do niewoli, gdy nasze wojska wkraczały na wschodnie terytoria Polski”. Początkowo Soprunienko zaprzeczał, że uczestniczył w naradzie, ale potem „przypomniał”, że był na niej. Przypomniał on również, że po tym, gdy Kobiulow powiadomił o decyzjach instancji, zrobiło mu się słabo. „Nie upadłem tylko dlatego, że oparłem się o krawędz stołu”. „Czyj podpis widniał pod decyzją?” — „Przecież był tam podpis Stalina”. — „I tylko, czy były jeszcze inne?” — „Tylko podpis Stalina”. Sędzia śledczy próbuje sprzecz-

wać, czy to była uchwała Biura Politycznego. Soprunienko nie pamięta. Ale pamięta zdecydowanie, że dokument był w jednym egzemplarzu, z krótkim tekstem (pokazuje — zajmował ćwierć stronicy). Nie odczytywano go, lecz dla zapoznania się przekazywano z rąk do rąk. Właśnie śledztwo szuka tego dokumentu, który uruchomił maszynę eksterminacji ludzi, wyregulowana w 1937 r. i wczes, niej.

Po otrzymaniu zadania Tokariew odjechał do miejsca służby w Kalininie, dokąd niebawem przybyła z Moskwy grupa oficerów NKWD wyższej rangi. Byli to major służby bezpieczeństwa państwowego Siniegurow, szef głównego zarządu wojsk konwojowych, dowódca brygady Kriwienko, komendant NKWD Blochin. Goście z Moskwy zamieszkałi w wagonie-salonce na stacji i przystąpili do szykowania „operacji rozładowania obozu”.

Polaków należało przewieźć z obozu w Ostaszkowie do budynków NKWD,

w którego podziemiach znajdowało się wewnętrzne więzienie. Właśnie obrano je za miejsce kaźni 6 tys. osób. Śledztwo ujawniło, że w stoku do wszystkich trzech obozów działał jeden schemat, opracowany jednolita technologia likwidacji jeńców. Trasa śmierci rozpoczynała się w obozie, skąd jeńców wywożono pociągami, przebiegająca przez więzienie wewnętrzne NKWD (tu dostarczano ich ze stacji samochodami) i kończyła się w dole, wykopanym koparką lub ręcznie w pobliskim lesie (aby w ciągu nocy wóz więzienny mógł odbyć wieciej rejsów)...

Przed rozstrzelaniem więźniów z cel prowadzono do czerwonego kacka (pokoju leninowskiego). Tutaj sprawdzano dane, aby nie popełnić błędów. Gdy przekonywano się, że jest to ta sama osoba, która ma być rozstrzelana, zakładano jej kajdanki i prowadzono do piwnicy. Drzwi czerwonego kacka i drzwi celi śmierci były obite materiałem dźwiękochłonym — wójłokiem. (Dokończenie na str. 6)

### Gościnnie występy „Teatru na Kresach”

## GIN-LI-KIN-BO-BU: ilu będzie miał lubowników?

„O sobie coś Ci donoszę? Autorstwo moje diabli wzięli, nie podliczę już nad ziemie w oliwianych botach, które los nam wszystkim sprawił. Mam dobrą żonę, mam milego bębna, mam książki, domek spokojny — słowem, byłbym szczęśliwy, gdybym nie był Polakiem. Jak chętnie podpisałbym się dziś: GIN-LI-KIN-BO-BU, Mandaryn Chiński, kiedy pisać muszę; Biedny Sierota-Expoeła, ale zawsze Twój dawny kolega i z niezmiennym szacunkiem szczerzy przyjaciel!”

Aleksander FREDRO (z listu do Józefa Grabowskiego, pisanego 2 stycznia 1832 — w Rudkach)

### „PÓZNIJ ODBIERE SPRAWIEDLIWOŚĆ OD WNUKÓW...”

zapewne odbierze sprawiedliwość od wnuków”

(Józef Ignacy Kraszewski, z książki „Studia literackie”, Wilno, 1842 r.)

### TEN „POCZYWIU” (I) FREDRO...

„Aleksander Fredro od dobrych stu lat uchodził za największego, może jedynie nadwiedzonego wielkiego komediopisarza polskiego. Jedni nazywają go polskim Moliereem, inni polskim Goldonem, a jeszcze inni dla wydobycia szczególnej aury pectycznej jego komedii uciekają się do nazwy polskiego Musseta (...). Wiekowe spory o to, kogo Fredro najbardziej przypomina wyrazem twarzy z wielkich dramaturgów, przyniosły mimo wszystko jakąś korzyść. Pozwoliły stwierdzić, że posiada on swoją własną, oryginalną fizjonomię twórczą. Okazało się w końcu, że nie można pokazać

160 lat minęło w tym roku od napisania tych słów przez tego, który był Polakiem! (aluzja do czasów, w których żyć mu przyszło — poróżniowych)

„Biedny Sierota-Expoeła” — pominięcie wczłaj święci swoje trumny...

Przeprowadzono to mu zresztą już za jego życia: „Słowem Fredro we wszystkich swoich sztukach, jeśli może za mało rozmawiając, zanadto swobodnie pusztrając sobie cugle i dającym się swej fantazji powodować okazująco to też dowodzi znowu niezaprzeczonego talentu, talentu, jakimś swobodnie długie czekać jedynemu. Za mało dziś w miarę swej wartości znany, za mało obecnie albo powadziwszy lepiej, nieoceniony zupełnie — późnie



go prawdziwie ani w peruce Molierra, ani w romantycznym płaszczu Musseta.

Sądono przez długi czas, że najbardziej do twarzy będzie Fredrze w tradycyjnym ubiorze polskiego szlachcica — w żupanie, w kontuszku i przy karabeli. Takiemu rozumieniu jego dzieła sprzyjała polityczna doła albo raczej — niedola Polski. (...)

(...) W latach 1946—1955 Fredro przeżył w teatrach polskich swój prawdziwy renesans. Nigdy dotychczas nie grywano go tak wiele. Ten niespodziewany sukces zawiązywał w tych latach w dużej mierze słabości urzędowej literatury dramatycznej. Był to niemal jedyny głos ludzki, przy tym głos pełen mądrego humoru.

Nie na tym jednak polegał prawdziwy renesans poety. Fredre spotkała przygoda, która przydarza się tylko niezliczonym, istotnie wielkim pisarzom. Co raz wyraźniej zaczął występować jako pisarz dotąd nieznamy. Przy usuwaniu patriotycznego wernakulu z portretu Fredry wystąpiła całkiem nowa jego twarz. Najmniej chyba nadaje się do niej utarte określenie „poczywiu”. Prawdziwa twarz Fredry uderza ciśniejącą inteligencją, głęboką mądrością i trochę smutnym uśmiechem, kwitującym białość ludzkich spraw i namiętności. Jeśli nie maluje się w niej cicha najistotniejsza poety, jego geniusz komiczny, to dlatego, że tej cechy nie umie wyrazić na ogół żaden portret! (Bohdan Korzeniewski: „Ciągłe Fredro” — „Pamiętnik Teatralny”, 1958, nr 2).

### JUTRO — W KOWNIE, POJUTRZE — W MEJSZAGOLE, WE WTOREK — W WILNIE...

„Okolice Warszawy i Pragi wczoraj były napełnione mieszkańcami stolicy wszelkich stanów. Omnibusy kursowały nieustannie, a przecież 500 lubowników sceny oderwało się od wiosennych zabaw, aby pospisać do Wielkiego Teatru dla znajdowania się na pierwszym przedstawieniu oryginalnej komedii, a tym bardziej, że należy do dzieł ulubionego Aleksandra Fredry”.

(Recepcja anonimowa — „Kurier Warszawski” 1835 r., nr 125)

Nie wiemy, jak omnibusy, czyli autobusy, (albo — mówiąc „po

naszemu” — autokary) będą jutro w Kownie kursowały. Sądzi my jednak iż sprawnie (bo to niedziela, dzień wolny od pracy, więc chyba zajęcia nie wypadnie na modny dziś pomysł — czegoś w rodzaju pikietki, bądź strajku). Więć informujemy wszystkich kowieńskich lubowników (czyli mówiąc po dzisiejszemu — sympatyków polskiego teatru, że jutro, w niedzielę, 10 maja o godz. 16 w kowieńskim DK „Inkaras” wystąpi gościnnie trupa warszawskich aktorów („TEATR NA KRESACH”); zaprezentują swój spektakl pt. „Dwie bliźny” Aleksandra Fredry (reżyseria — Piotr Cieślak, scenografia — Jan A. Ciecierski). Pojutrze, w poniedziałek, 11 maja o godz. 19 „Dwie bliźny” będą poznane w Mejszagole, w tamtejszym DK (omnibusy, karetki, fiakty — jest nadzieja — będą kursowały normalnie). Chętnych lubowników (milszników — jak tutaj się mówi) polskiego teatru w liczbie 500 powinno się znaleźć.

We wtorek, 12 maja, „Dwie bliźny” wspomniana wyżej trupa warszawska pokaże w gmachu obecnego Wileńskiego Rosyjskiego Teatru Dramatycznego (ul. Basanawiczuska 13), czyli — w gmachu dawnego Polskiego Teatru Mińskiego na Populance. Spektakl odbędzie się o 19.30 (bilety do nabycia zawczasu — w Zarządzie Miejskim ZPL — przy ul. Zawalnej; w dniu 12 maja — na godzinę przed przedstawieniem). Omnibusy tu wprawdzie nie kursują, ale dojazd trejłbusami — normalny — póki „w obiegu” mamy elektryfikację, nie szkodzi, że bez łampekki (czyli — bez żarówek elektrycznych). Dojechać zresztą można także limuzyną (wzów osobowych, tudzież paliwa — mamy dziś w nadmiarze). Lubowników teatru polskiego w Wilnie (czyli mówiąc po naszymu — wilebielci) powinno się zgromadzić (teoretycznie) dwa razy po 500. „Na Fredrę” — szczególnie chęćny już z tego powodu, że był tu w Wilnie, wzięty kiedyś do niewoli — (o czym innym razem). „TEATR NA KRESACH” (Rzeczypospolita Polska) wita wszystkich serdecznie.

Alwiła ROLSKA

NA ZDJĘCIU: „Dwie bliźny” Aleksandra Fredry, scena ze spektaklu. Fot. W. Charin

## Uwaga! Olimpiada fizyczna „Junior-92”

HI TURA

Zostały podsumowane wyniki drugiej korepondencyjnej tury Olimpiady Fizycznej „Junior-92”. Poprawne odpowiedzi drugiej tury są następujące: 1-a, 2-a, 3-e, 4-d, 5-b; 6-a, 7-c; 8-c; 9-a; 10-c; 11-b; 12-c; 13-b; 14-e; 15-d.

Na ostatnią oczną turę zapraszani są wszyscy uczestnicy pierwszej i drugiej tury korepondencyjnej: Mirosław Dulko, Czesław Ulecki, Marian Bogdziewicz, Waldemar Gatulas, Janina Asztaszewska — (wszyscy 9b klasa Turgielskiej Szkoły Średniej), Artur Brillig (8a klasa) Szk. Sr. im. Adama Mickiewicza; Anna Mikonis (9a klasa, Butrymowska Szk. Sr.); Teresa Jalućwicka, Dorota Górską, Beata Jundziute, Iwona Brzisz, Nela Zarumna, Wioleta Wujalis (wszyscy 8c klasa Mejszagska Szk. Sr.); Cmsk Jezumcjin (9b klasa), Barbara Wasilewska (9b klasa), Agnieszka Gulbinowicz (9c klasa Ejszyska Szk. Sr. nr 1); Paweł Duchowski (9b klasa Kiejdańska Szk. Sr.); Waldemar Majewski (9 kl. Szk. Sr. im. Władysława Syrokomli); Krystyna Bartoszewicz, Alicja Szawajko (klasa 9a Wileńska Szk. Sr. nr 29); Eryk Jarosławski (9c klasa Landwarowska Szk. Sr. nr 1). Oczna tura odbędzie się 17 maja w Wilnie w siedzibie Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy, ul. Subocz 5, o godz. 10.00 tel. 61-15-16.

Dla zwycięzców ocznej tury nagrody rzeczowe, dla wszystkich uczestników — książki i przydział miejsca na kolonie letnie do Polski. Będą mile widziani rodzice uczniów.

Zapraszamy! Jan SIROJC, Tadeusz LOZOWSKI

### WYJAZD ZA GRANICĘ — DROŻEJ

Jak nas poinformowano w Dziale Wiz i Rejestracji, od 1 maja zwiększono opłatę za załatwienie dokumentów dla osób wyjeżdżających za granicę. Zmiałst 450 rb. jak dotąd trzeba teraz płacić 1130 rb. Zaproszenie kosztuje 130 rb. Podobno na tym się nie skończy — usługi w tej branży będą droższe. Inf. wł.



# Śladami zbrodni katyńskiej

(Dokończenie ze str. 5)  
Wyrok wykonywano blisko 30 ludzi, cała drużyna komendancja, strażnicy, kierownicy, sam Blochin. To on właśnie opracował technologię. Blochin, Siniegubow i Kriwienko przywieźli ze sobą całą walizkę „walterów”. Nasze IT nie wytrzymały obciążenia, zużywały się do strzelania. Blochin sam dawał pistolet wykonawcy wyroku, a następnie sam go odbierał i chował.

W pierwszym dniu egzekucji wszedł do gabinetu Tokariewa i powiedział: „Wicie chodźmy”. Poszliśmy do piwnicy i ujrzałem tam całą tę okropność. Blochin włożył swój specjalny mundur — skórzana brązowa czapka, skórzane brązowe fartuch, skórzane brązowe rękawice sięgające ponad łokcie. Zobaczyłem oprawcę — Cęła śmierci miał drugie wyjście wodne na podwórzu. Tędy wynoszono trupy, ładowano do samochodów i wywożono. Było 5-6 samochodów ciężarowych, otwartych, ale z brezentową plandeką, którą po załadunku osłanianio trupy. Po zakończeniu pracy Blochin polecił kierowcy, aby spalili te plandeki. Krew ze skrzyń zmywano codziennie.

Zwłoki wywożono w kierunku Miednoje. „Miejsce, gdzie jest grzebanio, znajdowało się w odległości kilometrów od mojej dączy. Rzadko z niej korzystałem, druga moja dąca była lepsza”.

Jenców grzebano, zrzucając wszystkich na jeden stos. Zasypanyo ziemią przy pomocy koparki „Komsomolec”. „Prawdziwa industria” — bezamniecznie zauważa Tokariew. Egzekucje się rozpoczęły, a noce były już krótkie. Za pierwszym razem rozstrzelano 300 osób. Robotę musiano kończyć przy wschodzącym słońcu. Śpieszono się, nie nadano. Wtedy właśnie Blochin zarządził, aby przywołano nie więcej niż 250 osób.

Po każdej egzekucji Blochin wydawał wykonawcom wyroku alkohol, który kupował całym skrzywniami. Zakończenie sprawy uczczono również w Moskwie, co prawda, z pewnym opóźnieniem. 26 października 1940 roku ukazał się tajny rozkaz za podpisem Berii o odznaczeniu pracowników NKWD za pomysłowe wykonanie specjalnego zadania w osłanianiu miesięcznym. Na liście figurują 143 nazwiska. Oficerowie bezpieczeństwa państwowego, komendanci, strażnicy, wartownicy, kierownicy.

Nagroda była zasłużona. „Nie mogliśmy podaćć pracy, spaliliśmy zaledwie po 3 godziny” — stwierdza w swych wspomnieniach Mitrofan Syromiatnikow, starszy bloku charkowskiego więzienia wewnętrznego NKWD. Można mu wierzyc: kopał grób, ładował zwłoki do samocho-

du, obwiązywał płaszczami głowy pomordowanych, aby nie krwawili...

**T**eraz o tym, co jak gdyby nie dotyczy bezpośrednio sprawy, o postępowaniu dochodzeniowym. Ale bez tego nie byłaby pełna okropna prawda o tragedii, jaką przeżyło nasze społeczeństwo (Katyń — to tylko jeden z jej aktów).

Badając drogę krzyżową polskich oficerów, dziennikarz Władimir Abarinow, który napisał książkę o tragedii katyńskiej, wrócił uwagę na jej początek i koniec. Początek — to obozy. Wszystkie trzy ulokowane były w dawnych klasztorach. Starobielski, w żeńskim monasterze, Ostaszkowski — w Pustelni Nitowej, a Kozielecki — w słynnej Optynie. Z tą ostatnią łączy się cała warstwa kultury rosyjskiej. Wielu artystów i filozofów staralo się spotkać i porozmawiać ze słynnymi optińskimi mnichami. Gogol nieraz powiadał, że jego prawdziwym powołaniem jest życie zakonne. Załamanym śmiercią syna Dostojewski, Tolstoj, który tworzył własną ewangelię i przychodził do zakonników optińskich, by nie słuchać, ale dyskutować.

Po rewolucji pustelnie Optina najpierw zrabowano — nazywano to wywłaszczeniem kościelnych skarbów, a w 1923 roku nowe władze po aresztowaniu ostatniego mnicha w ogóle zamknęły klasztor.

„Duchownemu sanatorium” — tak Paweł Flareński określał pustelnie Optina — również jak innym klasztorom przeznaczono było to, by zostać miejscem mak i cierpienia.

Te enkawudzistowska tradycja wykorzystywania budynków klasztornych i cerkiewnych jako więzień i miejsc odosobnienia politycznego, zaobserwował Aleksander Sołżenicyn. I chodziło nie tylko o to, że zabudowania klasztorne — przeznaczane początkowo do dobrowolnego odosobnienia się do święta — niemal idealnie pasowały na więzienia. Grube mury klasztorne — niezawodne odrodzenie, cele mnisze — to gotowe cele więziennicze, a wieża nadbronna ze strzelcem wewnątrz czyż nie jest wieżą wartowniczą? Jednak nie da się wyłumaczyć samymi względami praktycznymi powszechnego przeksztalcenia — przypomnijmy jeszcze Solowki — klasztorów w więzieniu i obozy. Istniała tu koncepcja ideaowa, bezbożna. Przekształcić „twierdzę ducha”, czczone wśród narodu sanktuarium w miejsca jego poniżenia i uciemięcenia. Pozbawić człowieka ostatniej rzeczy — poczucia wiary. Sanktuarium burzono, a co budowano, co jest obecnie tam, w kresu drogi polskich jeńców? W Kozich Górach,

w lesie Katyńskim mieściły się dąca smoleńskiego NKWD, Okolicie Miednoje — to teren letniskowego osiedla organów bezpieczeństwa obwodu wierskiego, 6 rewir strefy parku leśnego w Charkowie obrano na miejsce pensjonatu KGB czy jak tam obecnie nazywa się ten resort. Bogobojna Rosja wznosiła świątynie Zbawiciela na krwi.

Rachuby budowlanych były wyłącznie praktyczne, mianowicie przynależność do resortu NKWD—MGB—KGB trwale zamykała wstęp wszystkim postonnym do tych miejsc. Nam też. Zdałoby się, że była zagwarantowana tajemnica tego, czego dokonano. I przetrwałyby wieki, gdyby pozostali oni przy władzy. Dotychczas milczą też niektórzy świadkowie wezwani w sprawie katyńskiej, powołując się na złożone pół wieku temu przyrzeczenie, że nie będą niczego rozgłaszali.

**P**odczas instruktażu u Kobułowa Tokariew zapytał zastępcę komisarza ludowego: „Czy o tym wszystkim trzeba powiadomić pierwszego sekretarza komitetu obwodowego?”. Kobułow odpowiedział: „W żadnym wypadku, nie powinno być ani jednego żywego świadka”. „A przecież pewien kierowca — mówi Tokariew — nie pamiętam tego nazwiska odmówił udziału w egzekucjach. Obawiałem się, aby go samego nie rozstrzelano jako świadka, wezwał do siebie i powiedziałem: „Wiesz, jesteś komunistą, więc wykonuj rozkaz”. Wziąłem grzech na siebie, ale dla uratowania człowieka”.

Zabić drugiego, wielu innych, aby uratować, przywieźć całą krwią przyrzeczenia milczenia — oto przykazania nowej wiary, do której przyjęcia zmuszono i wreszcie zmuszono. 90-letni patriarchy służby bezpieczeństwa państwowego liczy na to, że zamodzi u Boga ten grzech. Ale wjełu spośród uczestników egzekucji uświadomił: przebaczenia nie ma i nie będzie. Komendant NKWD Rubanow zwiariował. Zastrzelił pierwszy zastępcę Tokariewa Pawłowa. Jego osobisty kierowca Suchariow, który po jednej z egzekucyjnych nocy przyznał się szefowi: „Dziś współpracowałem dobrze!” — w ten sam sposób dokonał porachunków z życiem. Spłił się i popełnił samobójstwo.

Lepiej od siedziów znał o ni miarę swej winy. I sami wymierzili sobie karę.

Jurij ORLIK „Izwiestija”  
3 kwietnia 1992 r.

# Spotkanie przedstawicieli wspólnot litewskich

Do Wilna przyjeżdżają przedstawiciele wspólnot Litwinów z obwodu kaliningradzkiego, Sankt-Petersburga, Syberii i innych regionów Rosji, Ukrainy, Mołdow, Polski, Łotwy, Estonii i innych krajów. 9 maja w Wilnie odbędzie się posiedzenie rady Związku Wspólnot Litwinów Kraju Europy Środkowej i Wschodniej, na którym rozpatrzą się więzi wspólnot Litwinów mieszkających w tych kra-

jach i Litwy, omówi kwestie wyzyskiwania obywatelstwa litewskiego oraz powrotu do ojczyzny, jak też udziału w polityce wspólnot. Przedstawiciele wspólnot litewskich, zamierzają spotkać się z przywódcami Rady Najwyższej i rządu, przedstawicielami ministerstwa opieki społecznej, spraw wewnętrznych i spraw zagranicznych.

## Handlowo-turystyczne biuro „Pasatas”

zaprasza obywateli z Polski do spędzenia czasów letnich  
WE WSPANIAŁEJ LITEWSKIEJ MIEJSCOWOŚCI NADMORSKIEJ — PALANGA.

Morze, sosnowe parki i lasy, łagodny klimat, jedyny na świecie Muzeum Burzyny, liczna fizykoterapeutyczna zaopatrzona w najnowszy sprzęt zagraniczny, otwarty basen z wodą morską, przyltne kawiarnie, imprezy koncertowe — wszystko to oferuje gościom Palanga.

Proponujemy zamieszkanie, w domu wczasowym „ALKA” niedaleko od morza, wyżywienie 3-razy dziennie, program turystyczny, jest sauna, kawiarnia-bar, gabinet masażu, bilard, wideo-salon.

NAJLEPSZE UZDROWISKO LITWY — PALANGA OCZUKUJE WAS.

Proponujemy także odpoczynek w przepięknej miejscowości wśród lasów i jezior, w STAREJ STOLICY LITWY — TROKACH, w luksusowej willi w lesie nad jeziorem z wyżywieniem. Jest sauna, satelitarna telewizja, bilard, lodzki, rowery wodne.

Jezeli lubicie przyrodę, świeże powietrze, wędrowki, plażowanie, łowienie ryb (które można na miejscu w kuchni przyrządzić do spożycia), pływanie, sportowe gry i zabawy — oczekujemy Was w Trokach (30 km od Wilna).

Zwrać się: Wilno, ul. Basanavičiaus 29 a, tel. 66-99-19, 75-59-44, telex 26-11-10 GORA fax. 22-61-06

### KTO URODZIŁ SIĘ 10 MAJA

To silne charaktery. Odmuszają się nie tylko dużą siłą wewnętrzną, ale i niezłomnością w dążeniu do celu. Opierają się przede wszystkim na własnej opinii i rzeczywistości i są zwolennikami koncepcji niezależności. Będą chętni do bezinteresownej pomocy innym, nie rozpatrują swoich czynów wyłącznie w kontekście korzyści materialnych. W stosunkach międzyludzkich mogą być nieraz uciążliwi, ich głębia mankamenty do perfekcyjności, autokratyzm i pretensjonalność.

### KTO URODZIŁ SIĘ 11 MAJA

Mają dość oryginalną umysłowość i duże zdolności do analizy ich działania charakteryzują powagą i na ogół fachowe przygotowanie teoretyczne. W swoich postanowieniach wykazują dużą stanowczość. Ich twórczy umysł pozwala im wypracować własne koncepcje i znajdować niezależne rozwiązania. Cechuje ich powaga i samokontrola. Posiadają dużą energię życiową i są nieustraszeni w wytykaniu prowadzących do realizacji wytykanych celów. Na co dzień uwidacznia się w nich wyrozumiałość, zarumianłość i upór. Często są się dużym powodzeniem w pracy odmiennej.



### KTO URODZIŁ SIĘ 9 MAJA

Mają duże poczucie własnej wartości oraz inwencje twórcza. Są zycielwie nastawieni do otoczenia i cieszą się ogromnym powodzeniem dzięki towarzyskiemu wdziękowi. Jest to jednak za mało, aby sięgać po liczące się sukcesy i zapewnić sobie oraz rodzinie trwały byt. Oprócz niewątpliwych walorów towarzyskich nie są wolni od egoizmu, pychy i oporu, który nie pozwala im słuchać dobrych rad.

## Kalendarium

- \* Sobota (9.V) jest 130 dniem 1992 r. Do końca roku 236 dni.
- \* Znak Zodiaku — Byk.
- \* Imieniny: Grzegorz, Katarzyna, Karen, Bożyłara.
- \* Wschód Słońca — 5.25, zachód — 21.08. Długość dnia 15 godz. 43 min.
- \* Księżyca. Pierwsza kwadra o 18 godz. 45 min.

### Niedziela (10.V)

- \* Imieniny: Jzydora, Antoniny.
- \* Wschód Słońca — 5.23, zachód — 21.09. Długość dnia 15 godz. 46 min.

### Poniedziałek (11.V)

- \* Imieniny: Ignacego, Igi, Miry, Mirandy.
- \* Wschód Słońca — 5.21, zachód — 21.11. Długość dnia 15 godz. 50 min.

## Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 9 maja zachmurzenie zmienne, lokalnie opady, wiatr południowo-zachodni, umiarkowany. Temperatura 12-14 stopni ciepła. W ciągu następnych dwóch dni krótkotrwałe opady, wiatr w nocy 2-7, w dzień 12-17 stopni ciepła.

## Wprowadzono rubel lotewski

RYGA (LETA—ELTA). Do obiegu emitowano pierwsze no wośnie własne pieniądze Łotwy — rubel lotewski. Została przyjęta uchwała Komitetu Reformy Pieniężnej Republiki Łotewskiej, głosząca, że z powodu braku znaków pieniężnych w gotówce

od 7 maja na terytorium Republiki Łotewskiej emituje się do obiegu tymczasowe znaki pieniężne Banku Łotewskiego o nominale 1, 5, 20, 50, 200, i 500 rubli.

Ustalono, że rubel lotewski jest prawnym środkiem płatniczym na terytorium Republiki Łotewskiej i będzie w obiegu razem z banknotami ZSRR oraz Federacji Rosyjskiej w stosunku 1:1.

Emisję rubla lotewskiego będzie realizował Bank Łotewski. Bank Łotewski ustali również jego oficjalny kurs w stosunku do walut zagranicznych.





NIEDZIELA, 10 MAJA

LTV-1

8.00 - Dziennik. 9.15 - Film anim. 9.55 - Stolica. 10.25 - Język litewski. 10.55 - Jeden świat. 11.45 - Niedziela muzyka. 12.15 - Audycja dla wierzących. 13.15 - Konkert żywych. 14.15 - Audycja w języku polskim. 15.15 - Audycja dla wierzących. 16.00 - Folklor. 16.30 - Ojczyzna. 17.15 - Balet. 17.55 - Dziennik. 18.05 - Film fab. 'Głos księżycy'. 20.00 - Dobranocka. 20.25 - Reklama. 20.30 - Panorama. 21.00 - Stanowisko przewodniczącego Rady Najwyższej. 21.15 - Telegram. 22.00 - Program kulturalny. 22.40 - W salach koncertowych świata. 23.15 - Dziennik wieczorny. 23.30 - Posłowie.

LTV-2

6.00-8.40 - Program studia Ostankino. 8.40 - Film anim. 9.00 - 'Lietolo'. 9.05 - Konkert. 9.15 - Audycja dla wierzących. 9.30 - W niedzielny poranek. 11.00 - Studio MT. 11.45 - W świecie koszykówek. 12.15-0.10 - Program Ostankino.

Moskwa I

7.00 - Godzina siły ducha. 7.30 - Gimnastyka rytmiczna. 7.50 - Ciągnięcie 'Sportlotu'. 7.50 - Kreskówka. 8.00 - Wczesny rankiem. 8.40 - Wynik jest mowcą. 12.15 - Try spotkania z W. Astafiewem. 13.05 - Film fab. 'Bogaci też placzą'. 13.50 - Hokejowe mistrzostwa świata. 16.30 - Legenda i baśnie ludowe różnych krajów (Szkocja). 16.35 - Panorama. 17.15 - Walt Disney przedstawia. 18.05 - Dziennik. 18.25 - Hokejowe mistrzostwa świata. 21.00 - Wyniki. 21.45 - Nagroda tańca Benua. Podczas przerwy o 23.00 - Dziennik.

TV Rosji

7.00 - Więści. 7.25 - Mistrzostwa świata w koszykówce. 8.25 - Telemost: Moskwa - Nowy Jork. 9.25 - Chcemy, to wierzyć. 9.55 - Kreskówka. 10.20 - Gadu-gadu. 11.55 - Dziennik-magazyn. 12.30 - Vis a vis. 13.00 - Więści. 13.20 - Film fab. 'Piękną Barbarą z długim wązkiem'. 14.50 - W niedzielę wieczór. 15.50 - Telewizyjna swatka. 15.55 - Piłka nożna. 17.50 - Temat z wariacjami. 18.20 - Maski-show. 18.55 - Reklama. 19.00 - Więści. 19.20 - W przededniu święta. 19.30 - Film fab. 'Maggie'. 20.00 - Twarzą do Rosji. 20.15 - Film fab. 'Kontrola na drogach'. 21.55 - Reklama. 22.00 - Więści. 22.20 - Sportowa karuzela. 22.30 - Rock-kawiarz.

PONIEDZIAŁEK, 11 MAJA

LTV-1

7.45 - Dzień dobry. 8.10 - Wiadomości ze świata. 8.25 - Gen. 8.50 - Audycja dla wierzących. 9.30 - Szkoła i społeczeństwo. 10.30 - Dziennik Studio polskie. 10.50 - Więści. 11.50 - Stop! 11.55 - Studio sportowe. 12.00 - Telegiada. 19.30 - 01... 20.25 - Dobranocka. 20.30 - Panorama. 21.00 - Litwa i Francja w domu. 21.00 - Obydwoje. 22.05 - Filmy reżysera A. Pajuy. 22.15 - Dziennik wieczorny. 23.30 - Cd filmu.

LTV-2

18.30 - Lekcja angielskiego. 18.45 - Przegląd regionalny. 19.25 - Dziennik. 19.45 - Lekcja niemieckiego. 20.00 - Program Ostankino.

Moskwa I

7.15 - Film fab. 'Bogaci też

placzą'. 14.00 - Dziennik. 14.20 - Film dok. 'Czerwone imperium'. 15.20 - Film fab. dla dzieci. 15.55 - 'TV-News'. 'Kto z nami?' 16.15 - Film fab. 'Trzesawisko'. Odc. 1 i 2. 18.20 - Kreskówka. 20.00 - Dziennik. 20.35 - Film fab. '...i cała miłość'. 22.15 - Piłka nożna. Finał pucharu Anglii. Podczas przerwy o 24.00 - Dziennik. 0.05 - Portrety jazzowe.

TV Rosji

7.00 - Więści. 7.20 - Czas ludzi interesu. 8.20 - Pierwsza runda. 8.35 - W wolnym czasie. 8.50 - 'Technologia człowieka' (o prawach psychicznych chorych w USA). 9.50 - Film fab. 'Dziecięce marzenia' (Fr.). Odc. 2. 10.10 - Mistrzostwo. 11.05 - Dialogi dyktantów. 11.35 - Multi-pulti. 11.45 - TV teatr Rosji. 13.00 - Więści. 13.20 - Film fab. 'Sentymentalny podróż na kartofie'. 14.45 - Nieznana Rosja. 15.20 - 'Burda Moden' oferuje. 15.50 - Panorama dok. 17.50 - Teatr poezji. Spiewa B. Okudawa. 18.05 - Film fab. 'Santa Barbara'. 18.55 - Reklama. 19.00 - Więści. 19.20 - Co dzień święto. 19.30 - Muzyka w stylu 'Pepsi'. 20.30 - Będziesz trzeci? Spotkanie artystów. 21.00 - Pięta kolo. 21.55 - Reklama. 22.00 - Więści. 22.20 - Pięta kolo cd. 23.10 - Spiewa T. Kibrow.

WTOREK, 12 MAJA

LTV-1

7.45 - Dzień dobry. 8.10 - Wiadomości ze świata. 8.25 - 01... 02... 03. 8.55 - Telegiada. 9.05 - Język litewski. 9.25 - Uczymy się niemieckiego. 9.40 - Stop AIDS! 9.55 - Studio sportowe. 10.10 - Audycja dla kobiet. 18.30 - Dziennik Studio polskie. 18.50 - Bumerang. 19.20 - Film dok. 19.30 - Konkert. 20.00 - Dobranocka. 20.25 - Reklama. 20.30 - Panorama. 21.00 - Reforma rolna. 21.15 - Spotkanie z ministrem spraw wewnętrznych RL P. Walukasem. 22.15 - Rock. 23.00 - Fakt. 23.15 - Dziennik wieczorny.

LTV-2

5.00-18.20 - Program Ostankino. 18.20 - Lekcja włoskiego. 18.35 - Przegląd regionalny. 19.15 - Konkert. 19.30 - Dziennik. 19.45 - Lekcja niemieckiego. 20.00 - 1.15 - Program Ostankino.

Moskwa I

5.00 - Poranek. 7.35 - Kreskówka. 8.30 - Film fab. 'Postój podróżników'. Odc. 1. 9.40 - Baśnie i legendy ludowe różnych krajów (Szkocja). 9.45 - Teatralne spotkania. 11.00 - Dziennik. 11.20 - Gimnastyka rytmiczna. 11.50 - Film dok. 12.45 - Konkert. 13.25 - Notes. 13.30 - Świat pieniędzy. A. danna Smtha. 14.00 - Dziennik. 14.25 - Lekcje Olgi Zwanow. 14.40 - Film fab. 'Mieszkanie'. 15.55 - Kreskówka. 16.15 - Dziecięcy klub muzyczny. 17.00 - Dziennik. 17.20 - NEP. 17.50 - Przegląd piłkarski. 20.00 - Dziennik. 20.40 - Nowe studio. 24.00 - Film fab. 'Mieszkanie'.

TV Rosji

7.00 - Więści. 7.20 - Temat z wariacjami. 8.05 - Język francuski. 8.35 - W wolnym czasie. 8.50 - Język francuski. 9.20 - W świecie zwierząt. 10.20 - Biała wrona. 11.00 - Paralele. 11.50 - Film fab. 'Santa Barbara'. 12.40 - Kwestia chłopstwa. 13.00 - Więści. 15.00 - Tam-tam-dziennik. 15.15 - Pedagogika dla wszystkich. 15.45 - Studio 'Wzrost'. 16.15 - Przestrzeń plus. 16.45 - TINKO. 17.00 - Translater. 17.45 - Program 'Kłucz'. 18.00 - W parlamencie Rosji. 18.15 - Wydział polityczny. 18.55 - Reklama. 19.00 - Dziennik. 19.20 - Co dzień święto. 19.30 - Film fab. 'Santa Barbara'. 20.20 - Film TV. 20.30 - Rosyjska kultura - rok po roku. 20.45 - Z życia teatru. 21.55 - Reklama. 22.00 - Więści. 22.20 - Reklama. 22.25 - Sportowa karuzela. 22.40 - K-2 przedstawia.

SRODA, 13 MAJA

LTV-1

7.45 - Dzień dobry. 8.10 - Wiadomości ze świata. 8.25 - Nasz elementarz. 8.30 - Zdrowie rodziny. 9.00 - Ojczyzna. 18.30 - Dziennik Studio polskie. 18.50 - Kurier ekonomiczny. 19.00 - Konkert. 19.20 - Robotnicze słowo. 19.50 - Nasz elementarz. 19.55 - Dobranocka. 20.25 - Reklama. 20.30 - Panorama. 21.00 - Reforma rolna. 21.15 - Studio państwowe. 22.55 - Piłka nożna: puchar Litwy. 22.55 - Audycja rozrywkowa. 23.15 - Dziennik wieczorny.

LTV-2

5.00-18.35 - Program Ostankino. 18.35 - Lekcja włoskiego. 18.50 - Przegląd regionalny. 19.30 - Rozmowa we troje. 19.45 - Lekcja niemieckiego. 20.00 - Dziennik. 20.35 - 'Wideoanal' Podczas przerwy o 22.00 - Dziennik. 23.00-1.35 - Program Ostankino.

Moskwa I

5.00 - Poranek. 7.35 - Kreskówka. 7.45 - Dziecięcy klub muzyczny. 8.30 - Film fab. 'Postój podróżników'. Odc. 2. 9.40 - Konkert. 10.30 - Przegląd piłkarski. 11.00 - Dziennik. 11.20 - Pod znakiem Pi. 11.50 - Program informacyjny - muzyczny. 12.20 - Pustelnia tawilńska. 12.55 - Jak osiągnąć sukces? 13.10 - Notes. 13.15 - Telemixt. 13.40 - Dziennik. 14.25 - Dziś i jutro. 14.55 - Film fab. 'Tytko w music-hollu'. 16.00 - Rock Maks. 17.00 - Dziennik. 17.25 - Kreskówka. 17.35 - Teatr-92. 23.00 - Dziennik. 23.25 - Wehikuł czasu. 0.30 - Film fab. 'Tytko w music-hollu'.

TV Rosji

7.00 - Więści. 7.25 - Cyrk na scenie. 7.35 - Multi-pulti. 8.05 - Język niemiecki. 8.35 - W wolnym czasie. 8.50 - Język niemiecki. 9.20 - Multi-pulti. 9.30 - Godzina dla dzieci (z lekcją niem.). 10.30 - Retro. 11.20 - Język rosyjski. 11.50 - Film fab. 'Santa Barbara'. 12.40 - Kwestia chłopstwa. 13.00 - Więści. 15.00 - Tam-tam-dziennik. 15.15 - Otwarcie parku Euro-Disneyland w Paryżu. 16.15 - Translater. 17.00 - TINKO. 17.15 - Biała wrona. 18.00 - Mistrzostwa Rosji w piłce nożnej. 18.55 - Reklama. 19.00 - Więści. 19.20 - Co dzień święto. 19.30 - Mistrzostwa Rosji w piłce nożnej. 20.15 - RTR - za rok, dwa. 20.55 - Bez retuzsu. 21.55 - Reklama. 22.00 - 'Więści. 22.20 - Na sesji RN Federacji Rosyjskiej. 22.50 - Konkert.

CZWARTEK, 14 MAJA

LTV-1

7.45 - Dzień dobry. 8.10 - Wiadomości ze świata. 8.25 - Nasz elementarz. 8.30 - Audycja rozrywkowa. 8.50 - Program kulturalny. 18.30 - Dziennik Studio polskie. 18.50 - Program sportowy. 19.30 - Polityka. 20.00 - Dobranocka. 20.25 - Reklama. 20.30 - Panorama. 21.00 - Wzryta przemydent. Francja A. Mitterranda na Litwie. 21.30 - Brzeg. 22.15 - Kino pana Saulitusa. Podczas przerwy o 23.15 - Dziennik wieczorny.

LTV-2

5.00-18.30 - Program Ostankino. 18.30 - Lekcja włoskiego. 18.45 - Przegląd regionalny. 19.25 - Piramida. 20.00 - Dziennik (M). 20.35 - Konkert. 21.00 - Katolicka trybuna. 21.30 - Gra TV. 'Tak Niemc.' 22.30 - Dziennik. 22.40 - Film fab. 24.00 -1.15 - Program Ostankino.

Moskwa I

5.00 - Poranek. 7.35 - Kreskówka. 8.20 - Film fab. 'Poranek podróżników'. Odc. 2. 9.30 - P. Czajkowski. 'Wspomnienie o Florencji'. 10.05 - Film dok. 11.00 - Dziennik. 11.20 - W świecie zwierząt. 12.00 - Spiewa Maryna Kapuro. 12.25 -

'Pani Jaita'. 13.10 - Notes. 13.15 - Telemixt. 14.00 - Dziennik. 14.25 - Film dok. 14.45 - Film fab. 'Szukajcie kobiety'. 16.00 - Kreskówka. 16.15 - Razem z mistrzami. 17.00 - Dziennik. 17.20 - 'Ziemia i Wola'. 17.50 - 'do lat 16 i starszych'. 23.00 - Dziennik. 23.25 - Dziewiątka. 23.55 - Film fab. 'Szukajcie kobiety'.

TV Rosji

7.00 - Więści. 7.20 - Pielgrzym. Rosyjskie Biuro Podróży. 8.05 - Język hiszpański. 8.35 - W wolnym czasie. 8.50 - Język hiszpański. 9.20 - 'Burda Moden' oferuje. 9.50 - Multi-pulti. 10.00 - Bez retuzsu. 11.00 - Film fab. 'Kontrola na drogach'. 12.40 - Kwestia chłopstwa. 13.00 - Więści. 15.00 - Tam-tam-dziennik. 15.15 - Godzina dla dzieci (z lekcją niem.). 16.15 - Vis a vis. 16.45 - TINKO. 17.00 - 'Pozostali tam'. 17.45 - Przedsiębiorczość i tradycje. 18.00 - W parlamencie. 18.15 - Studio 'Notabene'. 18.55 - Reklama. 19.00 - Więści. 19.20 - Informator komercyjny. 19.40 - Film fab. 'Santa Barbara'. 20.30 - W świecie auto i motospotu. 21.00 - Pięta kolo. 21.55 - Reklama. 22.00 - Więści. 22.20 - Reklama. 22.25 - Sportowa karuzela. 22.30 - Na sesji RN Federacji Rosyjskiej. 23.00 - Pięta kolo - cd.

PIĄTEK, 15 MAJA

LTV-1

7.45 - Dzień dobry. 8.10 - Wiadomości ze świata. 8.25 - Pod własnym dachem. 9.10 - Kraj Kijpedzi. 18.30 - Dziennik Studio polskie. 18.50 - Święta i dni powszednie. 19.20 - Stanowisko rządu. 19.55 - Nasz elementarz. 20.00 - Dobranocka. 20.25 - Reklama. 20.30 - Studio NM. 21.15 - Reforma rolna. 21.30 - Nadzieje i losy. 22.15 - Film fab. 23.15 - Dziennik wieczorny. 23.30 - Cd filmu.

Moskwa I

5.00 - Poranek. 7.35 - Kreskówka. 8.15 - 'do lat 16 i starszych'. 8.55 - Film fab. 'Wielki Program sportowy. 11.00 - Dziennik. 11.25 - Klub podróżników. 12.15 - Konkert. 12.55 - Film dok. 13.15 - Notes. 13.20 - Brydz. 13.45 - Biznes-klasa. 14.00 - Dziennik. 14.20 - W prezencje melomanów. 14.50 - Film fab. 'Szukajcie kobiety'. 16.00 - Audycja literacka. 17.00 - Dziennik. 17.25 - Kreskówka. 17.40 - Człowiek i prawos. 18.20 - Film fab. dla dzieci. 'E. Pole z Lenneberg'. 18.45 - WID. 19.20 - Konkert. 19.45 - Dobranocka. 20.00 - Dziennik. 20.40 - WID. Podczas przerwy o 23.00 - Dziennik. 0.15 - Film fab. 'Szukajcie kobiety'.

TV Rosji

7.00 - Więści. 7.20 - Czas ludzi interesu. 8.20 - Język angielski. 8.50 - W wolnym czasie. 9.05 - Język angielski. 9.35 - Multi-pulti. 9.45 - K-2 przedstawia. 12.40 - Kwestia chłopstwa. 13.00 - Więści. 15.00 - Tam-tam-dziennik. 15.15 - Pierwsza runda. 15.30 - Obejrzyj się, Rosjo!. 16.15 - Przestrzeń plus. 16.45 - TINKO. 17.00 - Otwarty świat. 17.45 - Młodzieńczenie. 18.00 - Tak i zjemy. 18.45 - Ekran wiadomości kryminalnych. 18.55 - Reklama. 19.00 - Więści. 19.20 - Co dzień święto. 19.30 - Złota ostroga. 20.00 - Chwila prawdy. 20.35 - Prem serialu 'Maggie' (Francja). 21.25 - Na sesji RN Federacji Rosyjskiej. 21.55 - Reklama. 22.00 - Więści. 22.20 - Wieczorny salon.

SOBOTA, 16 MAJA

LTV-1

9.00 - Dziennik. 9.15 - Program dla dzieci. 10.15 - Klajpedzki Kraj. 11.15 - Chrześcijańskie słowo. 11.25 - Panorama tygodnia. 11.40 - Złota. 12.40 - Lekcja litewskiego. 12.55 - Program białoruski. 13.15 - Film dok. 13.45 - Szkoła i społeczeństwo. 14.15 - Sport. 15.15 - Audycja dla wierzących. 15.45

- Film fab. 17.55 - Konkert. 18.15 - Dziennik. 18.25 - Litwa i świat. 19.10 - Konkert. 19.30 - Audycja literacka. 20.00 - Dobranocka. 20.25 - Reklama. 20.30 - Panorama. 21.00 - Pod własnym dachem. 21.45 - Film fab. 23.15 - Dziennik wieczorny. 23.30 - Klub 'N'.

LTV-2

6.30-9.25 - Program Ostankino. 9.25 - Program TV Litwy. 10.25 - Przegląd regionalny. 11.05 - Program dla dzieci. 12.15 - Piramida. 12.45 - Dobranocka. 13.00 - Konkert żywych. 14.00-0.50 - Program Ostankino.

Moskwa I

6.30 - Poranek człowieka interesu. 7.35 - Kreskówki. 8.10 - UFO: niezapowiedziana wizyta. 8.40 - Kronika eheologiczna. 8.55 - 'Radio-rua. 14.00 - Dziennik. 14.25 - Film dok. 15.25 - Film fab. 16.25 - Teleskop. 17.10 - Czerwony kwadrat. 17.50 - Program z Anglii. 18.05 - Kreskówka. 'Pszczółka Maja'. 18.30 - Film fab. 'Człowiek jak morze'. Odc. 1. 19.45 - Dobranocka. 20.00 - Dziennik. 20.40 - Film fab. 'Człowiek jak morze'. Odc. 2. 22.00 - Pod znakiem Zodiaku. Podczas przerwy o 23.00 - Dziennik. 23.55 - Film fab. 'Złota zapalka'.

TV Rosji

7.00 - Więści. 7.20 - Bruno Reuter wychodzi ostatni. 8.30 - Przegląd koszykówki. 8.30 - Nieznany wschód. 9.15 - Eskulap. 9.25 - Jesli masz ponad. 10.00 - Plus jedenaście. 12.00 - Z otwarcia Euro-Disneylandu w Paryżu. 13.00 - Więści. 13.20 - Film fab. 'Król Leona'. Odc. 1. 14.30 - Wystawa młodych plastyków. 15.00 - Wielka nieznana. 16.15 - Pielgrzym. 17.00 - Składka. 17.40 - W parlamencie. 17.55 - Petersburski balet. 18.55 - Reklama. 19.00 - Kontrasty. 19.40 - Co dzień święto. 19.50 - Film fab. 'Nie wychodźcie, dzieci wczeta za matę'. 21.00 - Scisle tajne. Kanał kryminalny. 21.55 - Reklama. 22.00 - Więści. 22.20 - Reklama. 22.25 - Program 'A'. 23.25 - Reporter.

NIEDZIELA, 17 MAJA

LTV-1

9.00 - Dziennik. 9.15 - Film anim. 'Superszałka'. 9.35 - Jeden świat. 10.40 - Armia Litwy. 11.10 - Język litewski. 11.50 - Niedziela muzyka. 12.25 - Konkert żywych. 13.55 - Film fab. dla dzieci. 14.50 - Audycja w języku polskim. 15.50 - Ekran dok. 16.55 - Konkert. 17.25 - Audycja dla wierzących. 17.55 - Dziennik. 18.05 - Mistrzostwa Litwy w piłce nożnej. 19.00 - Ojczyzna. 20.00 - Dobranocka. 20.25 - Reklama. 20.30 - Panorama. 21.00 - Stanowisko przewodniczącego RN RL. 21.15 - Gra TV. 22.05 - Program kulturalny. 22.55 - Posłowie. 23.15 - Dziennik wieczorny.

LTV-2

6.00-8.55 - Program Ostankino. 8.55 - 'Lietolo'. 9.00 - Poranne wiadomości. 9.15 - Audycja dla wierzących. 9.30 - W niedzielę ran. 1.00 - Studio MT. 11.35-0.55 - Program Ostankino.

Moskwa I

6.00 - Czas siły duchowej. 7.00 - Gimnastyka rytmiczna. 7.30 - Ciągnięcie 'Sportlotu'. 7.45 - Sport dla wszystkich. 8.15 - Wczesny rankiem. 11.35 - Nowe pokolenie wiedzy. 12.30 - Baśnie i legendy ludowe różnych krajów. 12.35 - Film fab. 'Bogaci też placzą'. 14.00 - Dziennik. 14.20 - Ciągnięcie 'Sportlotu'. 7.45 - Sport dla wszystkich. 8.15 - Wczesny rankiem. 11.35 - Nowe pokolenie wiedzy. 12.30 - Baśnie i legendy ludowe różnych krajów. 12.35 - Film fab. 'Bogaci też placzą'. 14.00 - Dziennik. 14.20 - Ciągnięcie 'Sportlotu'. 7.45 - Sport dla wszystkich. 8.15 - Wczesny rankiem. 11.35 - Nowe pokolenie wiedzy. 12.30 - Baśnie i legendy ludowe różnych krajów. 12.35 - Film dok.



# Rocznice tygodnia

13 maja 1707 r. urodził się Carl Linne (Karol Linneusz, zm. 1778), przyrodnik szwedzki, twórca współczesnego systemu klasyfikacji organizmów.

Przed 110 laty, 13 maja 1882 r. urodził się Georges Braque (zm. 1963), francuski malarz, grafik i rzeźbiarz, współtwórca kubizmu.

14 maja 1759 r. urodził się Albrecht Thaer (zm. 1828), agronom niemiecki, założyciel pierwszej w Europie wyższej szkoły rolniczej, tworca i popularyzator podstaw naukowego rolnictwa.

Przed 80 laty, 14 maja

1912 r. zmarł August Strindberg (ur. 1849), wybitny powieściopisarz i dramaturg szwedzki, prekursor ekspresjonizmu.

15 maja 1942 r. w ZSRR wzbił się w powietrze pierwszy na świecie samolot z silnikiem rakietowym. Zaczęto kłowało to rakieta w erę lotnictwa.

Przed 425 laty, 15 maja 1567 r. urodził się Claudio Monteverdi (zm. 1643), kompozytor włoski, pierwszy mistrzowski twórca dopiero powstałej opery.

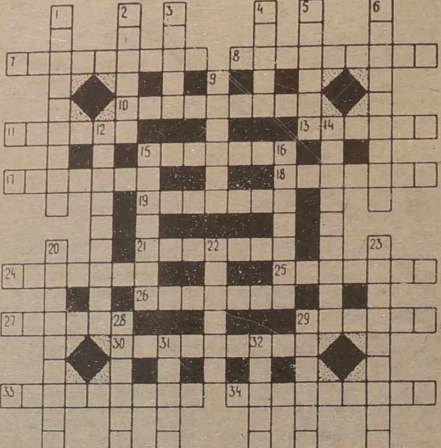
Przed 90 laty, 16 maja 1902 r. urodził się Jan Klepura (zm. 1966), światowej sławy polski śpiewak operowy i estradowy.

Przed 75 laty, 17 maja 1917 r. urodził się Michail Szenderow (zm. 1984), wiołoczelista litewski.

17-18 maja 1944 r. II Korpus Polski zdobył Monte Casino.

## ROZRYWKI UMYŚLOWE

# Krzyżówka



**POZIOMO:** 7 — stolica Katalonii; 8 — mechanizm instrumentu muzycznego; 10 — w architekturze włoskiej dzwonnica w formie wolno stojącej wieży; 11 — miasto znanego festiwalu filmowego; 13 — glinka porcelanowa; 15 — odzież; 17 — nożyce ogrodowe; 18 — polski ekonomista i pisarz (1792-1866); 19 — miasto nad Dźwiną; 21 — rodem z Tyru; 24 — blankiet, formu-

larz urzędowy; 25 — po podłożeniu przecięciu okrągłaków; 26 — wódka nie oczyszczona; 27 — pisalnik; 29 — najniższe kondygnacja; 30 — przedstawienie bez słów; 33 — swobodna przerobka utworu; 34 — lekka, luźna kurтка.

**PIONOWO:** 1 — jednokomórkowe twory służące do rozmnażania się roślin, np. grzybow; 2 — imię meskie; 3 — wyspa na Bałtyku u wybrzeży Polski; 4 — rodzina słynnych lutników; 5 — zając; 6 — duży wieloramienny świecznik; 9 — rodzaj walki wchodzącej; 12 — „pentliczek”; 14 — drzewo iglaste z Ameryki i Australii; 15 — rozpadlina, przepaść; 16 — konwój; 20 — ostra przyprawa do mięsa; 22 — ostatni odcinek ciała stawonogów; 23 — światłoczuła błona oka; 28 — gaz musztardowy; 29 — duchowny protestancki; 31 — miłośnik; 32 — zwrot, właściwy tylko danemu językowi.

### ROZWIĄZANIE KRZYŻOWKI Z 25 KWIEŃNIA

**Poziomo:** kontroler, bryfanna, Argentyna, puchar, niemiec, interes, Nikodem, potomek, Albania, Irawadi, puklerz, elastik, mistrz, angora, stroik, Targowica, termometr, delikwent.

**Pionowo:** kentycka, browar, Zweig, derby, retman, pantomi, antena, audiometr, intrzygant, imażizm, spaniel, Skagerrak, Watson, atmosfera, ataman, safsan, ruten, ideat.



### KAPIELE Z UZIEM WALERYJANY

Kapiele z zastosowaniem wywaru waleryjany służą do uspokojenia serca, spazmów i całego układu nerwowego; usuwają podrażnienie rdzenia pachowego i są szczególnie zalecane w przypadkach bezsenności na tło nerwowym, osłabienia serca i nerwów, przy spazmowych stanach serca, krtani, nerwu żołądka, przy zniechęciach, astmie i wzdęciach. Takie Kapiele, zmniejszają i regulują liczbę uderzeń serca i obniżają ciśnienie krwi. Na pełną wannę trzeba 1/2 kg waleryjany

## Ekrany

**HELIOS** — I sala — „Szalony jeździec” (Niemcy, Francja, komedia) o 11, 10, 13, 15, 17, 19, 20.50. II sala — „Trudne dziecko-1” (USA, komedia, wideo) o 10, 14, 20, 18.20. „Trudne dziecko-2” (USA, komedia, wideo) o 12.30, 16.20, 20.20.

**PERGALÉ** — „Sprytnie dziewczyny” (USA, komedia) o 12, 14, 16, 18, 20.

**WILNIUS** — „Skorpion-gromodzierca” (USA) o 11, 13, 15, 17, 19, 21.

**LAZDYNAI** — „Samotny rycearz” (Chiny) o 16. „Aniol-III” (USA) o 14, 18, 20.

**KINOCENTRUM** — (Kino „Planeta”) — I sala — „Błękitny piorun” (USA) — o 11, 13, 15, 17, 20. „Siedzę na gąszi i jest mi dobrze” (CSRF) o 20. II sala — „Wybranek losu” (Francja) — o 16.30. „Błękitny piorun” (USA) — o 12, 14, 18, 20, 20.

**DRAUGYSTÉ** — „Zwrócić moją skórkę” (Francja, komedia) o 13.30, 15.20, 20.10. „Geniusz” (2 serie, Rosja) o 17.10.

**AUSZRA** — „Tacy niespodziani bracia” (2 serie, Indie) o 10.30, 13.30, 17.30, 20.30.

**AIDAS** — „Pałaca namiętność” (2 serie, Indie) o 15, 17, 19, 21.

**TEWYNE** — „Widosała”, „Nindzia-terminator” o 12. „Mała ota” o 14. „Przezyciel” o 16. „Uciekaj” o 18. „Król Rol” o 20.

**WIDESAŁA** — (Fabiński), S. Staniewicza 24, tel. 35-35-40. „Ogniste ptaki” o 14, 16. „Pamiętność” o 18. „Tomazystwo” 20.15. Filmy anim. dla dzieci o 12.

# Telewizja Polska

## NIEDZIELA, 10 MAJA

8.55 — Program dnia, 9.00 — „Roinctwo na świecie”, 9.15 — „Dylematy” — program red. rolnej, 9.35 — „Notowania”, 10.00 — „Telerak”, 10.35 — Język angielski dla dzieci (46), 11.00 — „Operacja Mozart” (11) — serial prod. francusko-niemiecki, 11.30 — „Rzeka Żółta” — (10 — ost.) — serial dok. 12.20 — Koncert zyczeń, 12.50 — Magazyn „Morze”, 13.20 — „Tydzień” — magazyn rolniczy, 14.00 — Teatr dla dzieci, Eugene Ionesco „Nagi król” cz. 1. „Tajemnica panny Brix” — film krym. prod. polskiej (1936 r.), 16.15 — Studio sport, 17.15 — „Smak życia” — program Małgorzaty Szankowskiej, 17.55 — „Klub samotnych serc”, 18.15 — Teleexpress, 18.35 — „7 dni w świat”, 19.05 — „Paradise” — znanzy raj (19) — serial prod. USA, 20.00 — Wieczorynka, 20.30 — Wiadomości, 21.05 — „Rodzina Straussów” (10) — serial prod. niemiecko-amerykański, 22.00 — Sportowa niedziela, 22.30 — Piosenki z kabaretu Oli Lipińskiej, 23.30 — Świat filmu animowanego, 24.00 — Teatr w kadrcie: „Sierniężna muza” — wokół teatru okresu socrealizmu.

## PONIEDZIAŁEK, 11 MAJA

14.30 — Wiadomości, 14.45 — 17.10 — Telewizja edukacyjna, 17.15 — „Luz” — program nastolatków, 18.15 — Teleexpress, 18.35 — „Antena”, 19.00 — „Alf” — serial prod. USA, 19.30 — „Kraje, narody, wydarzenia”, 20.00 — Katolicki magazyn młodzieżowy, 20.15 — Dobranoc, „Rekiso”, 20.30 — Wiadomości, 21.05 — Teatr: Telewizyjny Moss Hart i George Simon Kaufman, „Cieszymy się życiem”, 22.30 — „Aby do świtu!” — serial PT, 22.50 — „Telewizyjny music hall” — niemiecki program rozrywkowy, 23.20 — „Rozmowy z Nikodemem”, 23.45 — Wiadomości wieczorne, 24.00 — „Umarłem, aby żyć” — film fab. prod. polskiej, 1.30 — Poezja na dobranoc.

## WTOREK, 12 MAJA

10.00 — Wiadomości poranne, 10.10 — „Domowe przedszkółko”, 10.35 — „Porozmawiamy o dzieciach”, 10.45 — „Gotowanie na ekranie” — magazyn kulinarny (1), 11.00 — „Dynastia” — serial prod. USA, 11.50 — „Gotowanie na ekranie” — magazyn kulinarny (2), 12.05 — „Kwadrans na kawę”, 12.20 — „Myśli otulam spokojem” — piosenki Magdy Czapskiej, 13.00 — Wiadomości, 13.15-17.10 — Telewizja edukacyjna, 17.15 — Dla dzieci:

## ŚRODA, 13 MAJA

10.00 — Wiadomości poranne, 10.10 — Domowe przedszkółko, 10.35 — Porozmawiamy o dzieciach, 10.55 — „Głębka pracy gielda szans” (1), 11.00 — „Kobieta za ładą” — serial produkcji czechosłowackiej, 11.50 — „Głębka pracy — gielda szans” (2), 13.15-17.10 — Telewizja edukacyjna, 17.15 — „Sami o sobie” — magazyn nastolatków, 17.45 — Kino nastolatków, „Ostatni elektryczny rycearz” (3) — serial prod. USA, 18.15 — Teleexpress, 18.35 — „Klinika zdrowotna człowieka” (6 nowotworach u kobiet), 19.00 — „Bill Cosby show” — serial prod. USA, 19.30 — „Rewizja nadzwyczajna”, 20.00 — Dziesięć minut dla ministra pracy, 20.15 — Dobranoc, „Opowieści upierzonego węża”, 20.30 — Wiadomości, 21.10 — „Reflex” — program publicystyczny, 21.25 — Finał pucharu UEFA w piłce nożnej: „Ajax” — Amsterdam, AC Torino, 23.15 — „Aby do świtu!” — serial Wiadomości wieczorne, 24.00 — „Jeszcze wczoraj było wesoło!” — serial PT, 1.25 — Poezja na dobranoc.

## CZWARTEK, 14 MAJA

10.40 — Program dnia, 10.45 — „Przyjemne z pozytywem”, 11.00 — „Estera Egato” (2) — serial produkcji węgierskiej, 12.10 — „Przyjemne z pozytywem” (2), 12.25 — „Sto lat” — magazyn uboższych społecznych, 12.35 — „Dlaczego biegłem”, 13.15-17.10 — Telewizja edukacyjna, 17.15 — Dla młodych widzów: „Kwant”, 18.15 — Teleexpress, 18.35 — Magazyn katolicki, 19.00 — „Sherlock Holmes i Dr Watson” (11) — serial produkcji polsko-angielskiej, 19.30 — „Zwierzęta Ameryki” — serial dokumentalny produkcji USA, 20.00 — Dziękuję — Jack Kuroń, 20.15 — Dobranoc, 20.30 — Wiadomości, 21.05 — Z cyklu: „Detektyw z Nicei” — serial produkcji francuskiej, 22.35 — „Pegaz”, 23.05

## SPRZEDAM

niedrogi 3-pokojowy mieszkanie w rejonie wileńskim. Zwracać się: Wilno, tel. 56-77-55 (godz. 9-15), 64-26-64 (od godz. 18).

Wyrazy szczerego współczucia JADWIGIE OWIDZIEJ z powodu zgony Olgi składają współpracownicy Wileńskiej Szkoły Średniej im. Adama Mickiewicza

# KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1853 r.

Nasz adres: 2019, Wilno, al. Laiswes 60, indeks 67218  
Cena 1,50 rb. (20 kop. akcya).  
W Polsce — 800 zł.  
Zam. 1970  
Nr rejestracji — 522.  
Drukarnia przedsiębiorstwa „Spauda”.

TELEFONY: Redaktor — 42-79-61, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-48.  
Działy: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-89-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-66, 42-78-90, stoleczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-78-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felietonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-85, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, fotokorespondent — 42-90-91, tłumacz — 42-80-80, 42-72-71.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ  
Usługi XERO oraz biuro ogłoszeń i reklamy — ul. Soboczi 1 (od podwórka) czynne od 9.00 do 17.00 w dniach pracy. Tel.: 62-66-04.  
PILNE ogłoszenia są przyjmowane w redakcji, al. Laiswes 60, 12 piętro, pokój nr 1212, tel. 62-69-43.